

Sygn. akt I AGa 293/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Eryk Dąbrowski

Protokolant: Bartosz Kędziora

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2023 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. i P. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 31 sierpnia 2022 r. sygn. akt X GC 109/19

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. solidarnie na rzecz M. M. i P. M. kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

I AGa 293/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2022r. Sąd Okręgowy w Łodzi:

- zasądził od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. solidarnie na rzecz powodów M. M. i P. M. kwotę 1 081 503,69zł. z odsetkami ustawowymi od 14 sierpnia 2014r. do 31 grudnia 2015r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;
- oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 56 280,49zł. tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych;
- nakazał ściągnąć solidarnie od powodów na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi z zasądzonych w pkt 1 roszczenia kwotę 21 886,86zł. tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych;
- zasądził solidarnie od pozwanej na rzecz powodów kwotę 4 771,72zł. tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu (wyrok k. 478).

Sąd Okręgowy w Łodzi ustalił, iż powodowie w dniu 7 maja 2013r. ubezpieczyli u strony pozwanej należącą do nich jako do wspólników spółki cywilnej nieruchomość położoną w N. nr 66 Gmina N., zawartą zaś umową objęto między

innymi ryzyko pożaru. Sumę ubezpieczenia określono zaś na kwotę 5 500 000zł., przy czym kwota ta obejmowała wartość odtworzeniową znajdującego się na nieruchomości budynku. W obiekcie tym powodowie prowadzili dom weselny w którym co tydzień organizowano imprezy, jak również czynny codziennie bar. Sytuacja taka utrzymywała się aż do wystąpienia w roku 2011 problemów ze spłatą zaciągniętego kredytu, na zabezpieczenie którego nieruchomość obciążona była hipoteką ustanowioną na rzecz banku kredytującego. Problemy powyższe skutkowały wszczęciem postępowania egzekucyjnego, w ramach którego dokonano zajęcia ubezpieczonej nieruchomości. Od tego też czasu powodowie pomimo dawanych przez siebie ogłoszeń o możliwości organizowania imprez z ubezpieczonym obiekcie jak również jego pokazywania osobom potencjalnie zainteresowanym zorganizowaniem takich imprez napotykali już na trudności ze znalezieniem klientów. W celu obniżenia bieżących kosztów powodowie zdecydowali się na zamknięcie baru, co spowodowało, iż poza dniami, w których odbywały się tam wyznaczone wcześniej imprezy, obiekt był zamknięty. Cały natomiast czas był on udostępniany każdej osobie, która wyraziła chęć jego obejrzenia z myślą o zorganizowaniu imprezy. Ostatnia impreza na terenie obiektu odbyła się w październiku 2013r., niemniej jednak sala w obiekcie była przez cały czas w pełni wyposażona w taki sposób, aby pomieścić jednorazowo 300 gości. Tak samo wyposażone było również zaplecze kuchenne, w budynku działała ponadto sprawna instalacja alarmowa, do dnia 3 kwietnia 2014r. doprowadzone były do niego także woda i gaz. Nad salą weselną znajdowało się także biuro, z którego powodowie w dalszym ciągu korzystali, znajdowały się w nim bowiem komputery jak i dokumenty, w tym dokumenty dotyczące samego budynku. Ze swej strony powodowie regularnie odwiedzali nieruchomość, zimą zaś uprząтали z niej śnieg

W wyniku mającego miejsce w nocy 8 kwietnia 2014r. pożaru ubezpieczony budynek uległ spaleni. Fakt powstania szkody zgłoszono pozwanej jeszcze tego samego dnia, ta zaś 13 sierpnia 2014r. odmówiła jej likwidacji. W odpowiedzi na wniesione przez powodów odwołanie pozwana podtrzymała swojej negatywne dla nich stanowisko. W dniu 2 sierpnia 2016r. powodowie wystąpili z wnioskiem o zaważanie pozwanej do zawarcia ugody. We wniosku tym powodowie żądanie zapłaty na ich rzecz kwoty 1 500 000zł. Uzasadniając swoje roszczenie powodowie powołali się zniszczenie ubezpieczonego u strony pozwanej mienia jak również na wycenę określającą wysokość szkody na wskazaną wyżej kwotę. Na wyznaczone w przedmiocie wniosku posiedzenie strona pozwana się nie stawiała, w rezultacie czego nie doszło do zawarcia ugody. Sąd Okręgowy ustalił nadto, iż przyczyną, dla której pozwana w prowadzonym przez siebie postępowaniu likwidacyjnym odmówiła wypłaty jakiegokolwiek świadczenia był powoływany przez nią zapis par. 69 ust. 9 stanowiących część umowy ogólnych warunków ubezpieczenia, zgodnie z którym ubezpieczenie nie obejmowało szkód w ubezpieczonym mieniu, jeżeli lokale, w których ubezpieczony prowadzi działalność, były nieużytkowane przez okres dłuższy niż 30 dni, chyba że fakt ten został zgłoszony pisemnie i oraz przyjęty przez ubezpieczyciela. Pozwana wskazała przy tym na fakt zawieszenia działalności powodów z dniem 1 marca 2014r.

Dokonując oceny podstaw odpowiedzialności pozwanej Sąd wskazał, iż odpowiedzialność ta znajduje oparcie w par. 5 ust. 1 o.w.u., zgodnie z którym pozwana ponosi odpowiedzialność ubezpieczeniową w pełnym zakresie za szkody w przedmiocie ubezpieczenia będące bezpośrednim następstwem działania w miejscu ubezpieczenia, między innymi pożaru, sadzy, dymu, przy czym za pożar w par. 2 pkt 42 o.w.u. uznano działanie ognia, który przedostał się poza palenisko lub powstał bez paleniska i rozszerzył się o własnej sile. Sąd Okręgowy uznał, iż pożar w ubezpieczonym obiekcie, do którego doszło w okresie obowiązywania umowy ubezpieczenia, jest zdarzeniem rodzącym w świetle powyższej umowy odpowiedzialność pozwanej, a tym samym winna ona wypłacić powodom odszkodowanie.

Odnosząc się do zapisów o.w.u. wyłączających odpowiedzialność pozwanej Sąd wskazał, iż o.w.u. nie definiuje pojęcia nieużytkowania, z faktu zaś braku organizowania imprez nie sposób wnosić, iż budynek nie był użytkowany. Zdaniem Sądu na rzecz tezy tej przemawia fakt, iż powodowie regularnie bywali na terenie obiektu, w którym mieściło się ich biuro, czynili to zaś celem sprawdzania stanu nieruchomości i sprawności znajdującej się w nim instalacji, sam budynek ponadto był stale zaopatrywany we wszelkie konieczne media jak również znajdował się w stanie gotowości do użycia zgodnie z jego pierwotnym przeznaczeniem. Co więcej, obiekt ten prezentowano również potencjalnym klientom zainteresowanym odbyciem w nim imprezy. W ocenie Sądu Okręgowego skłania to do wniosku, że choć w ograniczonym zakresie, to jednak budynek był użytkowany. Sąd wskazał wreszcie, iż przez brak użytkowania rozumieć

należy brak wykorzystywania w jakikolwiek sposób. O braku użytkowania mówić można by jedynie w przypadku wyrzeczenia się jakiegokolwiek kontroli nad budynkiem, odłączenia mediów od niego i pozbawieniem możliwości wykorzystania go zgodnie z jego przeznaczeniem, co jednak w analizowanym przypadku nie miało miejsca.

Orzekając o wysokości zasługującego na udzielenie ochrony roszczenia Sąd Okręgowy oparł się w całości na opinii biegłego szacującej koszt prac remontowych budynku po pożarze według cen z I kwartału roku 2014r. na kwotę 1 081 503,69zł. netto. Stosownie do par. 74 ust. 2 pkt 4 o.w.u., przy ustaleniu wysokości odszkodowania nie podlegał uwzględnieniu podatek od towarów i usług, zgodnie zaś z par. 10 o.w.u. wysokość szkody w odniesieniu do budynków, budowli i lokali ustaleniu podlegała według kosztów odbudowy w tym samym miejscu lub remontu (naprawy) z uwzględnieniem dotychczasowych wymiarów, materiałów, technologii i konstrukcji. Sąd wskazał jednocześnie, iż kwota powyższa obejmuje koszty remontu sali balowej i zaplecza oraz koszt robót uzupełniających, w tym również robót rozbiórkowych dotyczących elementów nienadających się do użytku takich jak pokrycie dachowe, rury i rynny z blachy, konstrukcja więźb dachowych, a także koszt pokrycia dachu, impregnacji ognioodpornej desek, płyt, bali krawędziaków, naprawy dachu i poddasza nad częścią hotelową, oczyszczenie stolarki z okopcenia, wykonanie nowych instalacji technicznych. W opinii powyższej koszt naprawy oszacowano metoda kosztorysu szczegółowego. Biegły przyznał jednocześnie, iż z uwagi na brak dokumentacji projektowej budynku i jego bardzo skromną dokumentację zdjęciową, jak również brak wyników badania konstrukcji instalacji w budynku po pożarze, precyzyjne ustalenie kosztów odtworzenia budynku nie jest możliwe, w rachubę wchodziło natomiast jedynie przybliżone oszacowanie takiego kosztu pomijające jednocześnie koszt różnych prac uzupełniających. Opinię powyższą po jej uzupełnieniu najpierw na piśmie, potem zaś również ustnie na terminie rozprawy, na której strony miały możliwość zadawania pytań biegłemu, Sąd uznał za miarodajną dla potrzeb określenia wysokości należnego powodom świadczenia, pominał natomiast, jako dokument prywatny, przygotowany na zlecenie powodów operat szacunkowy. Sąd nie przychylił się jednocześnie do wniosku pozwanej o udzielenie terminu do odniesienia się do opinii pisemnej, jak również do złożonej na terminie rozprawy opinii ustnej uzupełniającej wychodząc z założenia, że w sytuacji, w której w ramach tej ostatniej opinii nie ujawniły się żadne nowe okoliczności, biegły zaś szczegółowo wyjaśnił kwestie, które budziły wcześniej wątpliwość strony pozwanej, jej wniosek o udzielenie dodatkowego terminu na zajęcie stanowiska w odniesieniu do opinii biegłego zmierzał już tylko do przedłużenia postępowania.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu przedawnienia. W swoich rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy wskazał na przepis art. 819 par. 1 kc., zgodnie z którym roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech, wskazał jednocześnie, iż termin ten liczony winien być od dnia powstania szkody, a zatem od dnia 8 kwietnia 2014r. Choć zatem sam pozew wniesiony został po upływie 3 lat od dnia powstania szkody, to jednak bieg terminu przedawnienia przerwany został złożonym przed jego upływem wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej. Z uwagi na skuteczne przerwanie biegu terminu przedawnienia termin ten ponownie rozpoczął swój bieg z dniem 23 września 2016r., kiedy to bezskutecznie zakończyło się postępowanie wywołane wnioskiem powodów o zawezwanie do próby ugodowej.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana zarzucając naruszenie:

- art. 117 kc. w związku z art. 123 kc. przez przyjęcie braku przedawnienia roszczenia powodów. Uzasadniając powyższy zarzut pozwana wskazała, iż wbrew odmiennemu stanowisku Sądu pierwszej instancji wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie przerwał biegu terminu przedawnienia, a to z tego względu, iż wniosek ten złożony został mimo braku ujawnienia się jakichkolwiek nowych okoliczności mogących świadczyć o zmianie stanowiska pozwanej, które to stanowisko pozwana wyraziła wcześniej już w dwóch odmownych decyzjach. Apelant zarzucił ponadto, iż wbrew odmiennemu stanowisku Sądu zgłoszone we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej roszczenie nie było dostatecznie sprecyzowane, nie dołączono do niego nadto żadnej wyceny ani też nie określono, co składa się na żądaną kwotę 1 500 000zł.

- 233 kpc. przez przyjęcie użytkowania budynku, na brak którego powódka wprost wskazała składając zeznania w sprawie karnej, samo pojęcie zaś nieużytkowania jest proste i jasne, dokonana zaś przez Sąd ocena tych zeznań bazująca na przekonaniu o niesprzeczności tychże zeznań w sprawie cywilnej z zeznaniami złożonymi w sprawie

karnej narusza zasady logiki i doświadczenia życiowego. Zdaniem apelanta jako miarodajne ocenić należało zeznania wcześniejsze ze sprawy karnej jako złożone w warunkach swobody wypowiedzi

- 233 kpc. w związku z art. 278 par. 1 kpc. w związku z art. 6 kc. poprzez oparcie ustaleń co do wysokości szkody na opinii biegłego, w której przyjęto hipotetyczne jedynie założenia co do wysokości szkody. Zdaniem ubezpieczyciela negatywne konsekwencje braku możliwości przeprowadzenia dowodu ponieść winna strona powodowa jako ta, która dowieść miała wysokości poniesionej szkody.

Z uwagi na powyższe, pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i obciążenie powodów kosztami postępowania za pierwszą instancję (apelacja k. 512 – 515).

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania (odpowieź na apelację k. 525 – 527).

Sąd zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczyciela okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 KPC).

Oceniając prawidłowość zastosowania przez sąd pierwszej instancji norm prawa materialnego, Sąd Apelacyjny ponowi motywy Sądu Okręgowego jedynie w zakresie niezbędnym dla podkreślenia istotnych w sprawie kwestii.

Jako niezasadny ocenić należało zarzut naruszenia art. 117 par. 1 kc. i 2 kc. w związku z art. 123 par. 1 pkt 1 kc. poprzez odmowę uwzględnienia zarzutu przedawnienia. Naruszenia powyższych przepisów pozwana upatrywała w niezasadnym przyjęciu, iż złożony przez stronę powodową wniosek o zawezwanie do próby ugodowej doprowadził do przerwania biegu przedawnienia. Z prezentowanym w apelacji stanowiskiem nie sposób się zgodzić, przywołane zaś przez samą pozwaną postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2018r. w sprawie II CSK 694/17, w którym to postanowieniu wskazano na konieczność badania rzeczywistego celu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, w sposób wyraźny w swojej treści odnosi się do sytuacji, w której wniosek taki prowadzić miałyby do kolejnej przerwy biegu przedawnienia. Z sytuacją taką nie mamy jednak do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd rozpoznający apelację podziela w tym zakresie utrwaloną linię orzecznictwa, zgodnie z którą w przypadku pierwszego zawezwania do próby ugodowej w judykaturze nie budzi wątpliwości, iż czynność taka przerywa bieg przedawnienia, skutek zaś w postaci braku takiej przerwy brany w rachubę może być jedynie w przypadku kolejnych wezwań. Potwierdza to analiza orzeczeń, w których wnioskowi o zawezwanie do próby ugodowej odmawiano charakteru czynności przerywającej bieg terminu przedawnienia. Orzeczenia powyższe, takie jak wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 stycznia 2023r. w sprawie I AGa 157/22, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 marca 2022r. w sprawie I AGa 56/21, czy też wcześniejszy wyrok Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2016 r. w sprawie III CSK 50/15, zapadały każdorazowo w sytuacjach, w których poprzez kilkukrotne, obliczone wyłącznie na wywołanie skutku w postaci przerwy biegu przedawnienia, składanie wniosków o zawezwanie do próby ugodowej nadużyto powyższej instytucji. Również w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2022r. w sprawie I CSK 731/22 trafnie zwrócono uwagę na to, iż kwestie związane z nadużyciem instytucji zawezwania do próby ugodowej jako czynności przerywającej bieg przedawnienia roszczenia dotyczą kolejnych tego rodzaju czynności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2016 r., V CSK 365/15, nie publ., z dnia 10 stycznia 2017 r., V CSK 204/14, nie publ.). W sprawie niniejszej sytuacja taka nie miała jednak miejsca.

Oceny tej nie zmienia również podnoszony przez pozwaną fakt, iż po zajęciu przez nią w postępowaniu likwidacyjnym odmownego dla powodów stanowiska nie ujawniły się żadne nowe okoliczności mogące skutkować zmianą tego stanowiska. Aprobata dla prezentowanego przez ubezpieczyciela poglądu prowadziłyby do sytuacji, w której wniosek o zawezwanie do próby ugodowej skutkowałby przerwą biegu przedawnienia wtedy jedynie, gdyby wierzyciel dochodzenie swojej wierzytelności rozpoczynał od wystąpienia z takim właśnie wnioskiem bez poprzedzenia go zgłoszeniem szkody i umożliwieniem zajęcia stanowiska co do jej naprawy, w takiej bowiem jedynie sytuacji wedle przekonania pozwanej wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie byłby czynnością zbędną i wtedy jedynie przerywać miałby bieg terminu przedawnienia. Ze stanowiskiem takim trudno się zgodzić, trudno w szczególności zaaprobować je w sytuacji, w której powodowie dopełniając wymogów nałożonych na nich przez ogólne warunki ubezpieczenia najpierw zgłosili szkodę, po uzyskaniu zaś odmownego stanowiska pozwanej próbowali przekonać ją do jego zmiany, potem zaś dopiero skorzystali z instytucji zawezwania do próby ugodowej. Podejmowane przez powodów działania uznać należy za typowe dla sytuacji, w której osoba poszkodowana spotyka się odmową likwidacji szkody, trudno zatem dopatrzeć się w nich, jako mieszczących się w sekwencji działań, które z reguły podejmowane są przez wierzycieli, nadużycia instytucji wniosku o zawezwanie do próby ugodowej podjętej jedynie w celu przerwania biegu przedawnienia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób wreszcie również było odmówić skuteczności wnioskowi o zawezwanie do próby ugodowej jako czynności przerywającej bieg terminu przedawnienia z tej przyczyny, jakoby wniosek ten w swojej treści nie zawierał dostatecznego sprecyzowania tego, co składa się na dochodzone przez powodów świadczenie. Dokonując oceny zasadności powyższego zarzutu mieć należało na uwadze, że postępowanie sądowe wywołane wnioskiem o zawezwanie do zawarcia ugody jest szczególnym rodzajem postępowania gdyż nie kończy się wydaniem przez Sąd jakiegokolwiek orzeczenia. Sąd w protokole posiedzenia odnotowuje jedynie, że do zawarcia ugody nie doszło bądź, w przypadku zawarcia ugody wciąga jej osnowę do protokołu, albo zamieszcza osnowę ugody w odrębnym dokumencie stanowiącym część protokołu i stwierdza podpisami stron. Niemniej jednak Sąd, przed którym toczy się sprawa o zawezwanie do próby ugodowej, ma obowiązek czuwania nad prawidłowym przebiegiem tego postępowania i winien czuwać nad prawidłowością czynności podejmowanych przez uczestników tego postępowania. Tym bardziej, że nie jest możliwa żadna inna kontrola prawidłowości podejmowanych w tym postępowaniu czynności.

Skoro zatem powodowie zawezwali pozwaną do zawarcia ugody, a Sąd prowadzący to postępowanie nie dopatrzył się jakichkolwiek braków we wniosku powodów, wyznaczył termin posiedzenia pojednawczego, na który jednak pozwana się nie stawiła, co zakończyło czynności sądowe w tej sprawie, to nie sposób uznać, że powodowie nie spełnili wszystkich warunków czynności, skutkiem których, było przerwanie biegu przedawnienia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 KC.

Prowadzenie postępowania pojednawczego przed Sądem daje stronie wzywającej dłużnika do zawarcia ugody gwarancję prawidłowości podjętych przez nią czynności, nakierowanych na wywarcie określonego skutku materialnoprawnego w postaci m.in. przerwania biegu przedawnienia. Z tego względu w ocenie Sądu Apelacyjnego skoro Sąd, przed którym prowadzone było postępowanie pojednawcze, nie dostrzegł żadnych wadliwości w czynnościach strony, a w konsekwencji nie obowiązał strony do ich usunięcia, nie jest możliwe zakwestionowanie skuteczności tych czynności, w innym postępowaniu.

Prezentowane wyżej stanowisko jest jedynie przytoczeniem zapatrywania wyrażonego przez Sąd Apelacyjny w Lublinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 maja 2022r. w sprawie I AGa 112/21, zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie zachowuje ono jednak pełną aktualność w realiach niniejszego postępowania.

Nawet jednak gdyby stanowisko powyższe, do którego Sąd rozpoznający apelację się przychyliła, ocenić jako niezasadne i uzależnić skuteczność przerwania biegu terminu przedawnienia od zbadania tego, czy w treści wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w sposób jednoznaczny określono przedmiot żądania i jego wysokość (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1964 r., II CR 675/63, OSNCP 1965, nr 2, poz. 34, z dnia 15 listopada 2012 r., V CSK 515/11, IC 2013, nr 12, s. 36, M.Pr. Bank. 2013, nr 10, s. 57), to dojść należy do przekonania, iż wniosek powodów spełnił powyższe wymagania. Ze swej strony pozwana nie wykazała jakichkolwiek okoliczności

mogących wywołać po jej stronie wątpliwość co do tego, z jakiego zdarzenia ubezpieczeniowego wynikło roszczenie powodów. W sytuacji zatem, w której dla obu stron oczywistym było, że w rachubę wchodzić może jedno konkretne zdarzenie ubezpieczeniowe, domaganie się załączenie do wniosku o zawezwanie do próby ugodowej wyceny bądź też sprecyzowania sposobu wyliczenia wysokości szkody, co do której pozwana miała dość czasu na przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego, uznać należało za zbyt daleko idące w kontekście możliwości podjęcia decyzji o zawarciu ugody bądź też odmowy jej zawarcia.

Nie sposób podzielić było także zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie, iż ubezpieczony budynek był jednak użytkowany, nie zaistniała tym samym podstawa wyłączenia odpowiedzialności pozwanej, o jakiej mowa w par. 69 ust. 9 o.w.u. Do sformułowania powyższego zarzutu skłoniła pozwaną sprzeczność, jakiej dopatrzyła się ona pomiędzy zeznaniami złożonymi przez powodów w sprawie karnej, a tymi, które później złożone zostały przez nich w postępowaniu cywilnym, przy czym zdaniem pozwanej jako wiarygodne w zaistniałej sytuacji ocenione winny zostać zeznania wcześniejsze. Otóż z tych właśnie zeznań wynika, że powód po raz ostatni przed pożarem był na terenie nieruchomości dwa tygodnie wcześniej i jak się jednocześnie wyraził „wtedy wszystko było w porządku”, rzeczywiście natomiast od roku 2013 na terenie obiektu nie było imprez i z tej też przyczyny lokal był zamknięty, w mieszczącym się natomiast na terenie obiektu biurze powód przechowywał dokumenty związane z prowadzoną działalnością gospodarczą (zeznania powoda k. 13 – odwrót – 14 akt sprawy 2 Ds. 553/14). Co się z kolei tyczy zeznań powódki, to wynikało z nich, że obiekt w jego części restauracyjnej był całkowicie wyposażony i udekorowany, przy czym dotyczyło to częściowo również znajdującego się na jego terenie hotelu. Na terenie obiektu działała również sprawna instalacja elektryczna, jedyną przyczyną zaś braku faktycznego wykorzystywania obiektu w sposób zgodny z jego przeznaczeniem były żywione przez potencjalnych klientów obawy co do możliwości zarezerwowania obiektu z dużym wyprzedzeniem czasowym w sytuacji, gdy jednocześnie wiadomym było, iż kierowana jest do niego egzekucja (zeznania powódki k. 19 - odwrót 14 akt sprawy 2 Ds. 553/14).

Porównując treść powyższych zeznań z zeznaniami, jakie powodowie złożyli później w sprawie cywilnej, nie sposób dopatrzeć się jakichkolwiek sprzeczności z owymi późniejszymi zeznaniami, jak również z treścią ustaleń, jakie na ich podstawie poczynił Sąd Okręgowy. Zdaniem Sądu rozpoznającego apelację, z faktu iż zeznając w ramach sprawy karnej powódka w treści powyższych zeznań zawarła stwierdzenie o „nieużytkowaniu” obiektu „od listopada lub października 2013r.” nie sposób wnioskować o wewnętrznej sprzeczności zeznań powodów, w szczególności zaś tego, iż zeznając w sprawie cywilnej powodowie zmienili swoją wcześniejszą wersję. Brak takiej sprzeczności słusznie podniesiony został w uzasadnieniu skarżonego wyroku. Odnosząc się do powyższej kwestii mieć należało na uwadze, iż innym celom służyły zeznania składane w sprawie karnej, w której chodziło o wyjaśnienie, w jakich okolicznościach doszło do pożaru, w szczególności zaś, czy pożar miał miejsce w czynnym, otwartym dla publiczności obiekcie, zupełnie innym zaś w sprawie cywilnej, w której przedmiotem ustaleń sądu było wystąpienie bądź też brak wystąpienia przesłanek wyłączenia odpowiedzialności pozwanej. Nic przeto dziwnego w tym, że to w sprawie cywilnej dopytywano o okoliczności takie jak kwestia częstotliwości obecności powodów w spornej nieruchomości, celów tych wizyt, gotowości obiektu do jego wykorzystania zgodnie z przeznaczeniem, te bowiem okoliczności uznać należało za kluczowe dla kwestii tego, czy i jak faktycznie wyglądała kwestia użytkowania obiektu. W sprawie karnej z kolei czynienie szczegółowych ustaleń co do tych właśnie zagadnień uznać należało za zbędne. Mając na uwadze odmienną celów, jakie postawiono przez postępowaniem cywilnym i karnym i determinowany zakresem tych celów zakres ustaleń, jakie poczynić należało w jednej i drugiej sprawie, za zrozumiałe uznać skwitowanie powyższych, istotnych jedynie w sprawie cywilnej szczegółów stwierdzeniem, iż obiekt „nie był użytkowany od października 2013r.” W sytuacji jednak, w której owo „nieużytkowanie” od października 2013r. spowodowane było odwoływaniem imprez przez klientów, za decyzjami których stały obawy wynikające z faktu prowadzenia przeciwko powodom postępowania egzekucyjnego, nie sposób mówić o wyłączeniu obiektu z normalnej eksploatacji, do której obiekt był nieustannie gotowy. Trudno mówić wreszcie również o nieużytkowaniu w sytuacji, w której na terenie obiektu powodowie przechowywać mieli całość swojej dokumentacji. Zdaniem Sądu nie sposób bronić tezy o nieużytkowaniu obiektu w sytuacji, w której wykorzystania obiektu wynikał nie z zamiaru jego właścicieli, lecz podyktowany był okolicznościami zewnętrznymi (zeznania powódki k. 461 – odwrót). W ocenie Sądu rozpoznającego apelację w zaistniałej sytuacji trudno wreszcie czynić wyrzuty Sądowi Okręgowemu z tej przyczyny, iż zamiast poprzestać na stwierdzeniu, iż

powódka jeszcze w sprawie karnej przyznała fakt nieużytkowania ubezpieczonego obiektu Sąd ten czynił drobiazgowo i wnikliwe ustalenia co do tego, czy i w jaki sposób powodowie faktycznie z tego obiektu korzystali. Ustalenia powyższe uznać należało za tym bardziej konieczne, że – na co słusznie zwrócono w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego – o.w.u. nie precyzowały, na czym polegać miałyby brak użytkowania, zawarte zaś w nich zapisy nie pozwalały na utożsamienie nieużytkowania z samym tylko brakiem organizowania imprez w obiekcie. W świetle powyższego, prawidłowe ustalenie przez Sąd Okręgowy, iż obiekt pozostawał w stałej gotowości do urządzenia w nim takich imprez, powodowie zaś podejmowali starania o zainteresowanie taką możliwością potencjalnych klientów, nie mogło pozostać bez wpływu na ocenę wystąpienia w niniejszej sprawie okoliczności mających zwolnić pozwaną od odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie.

Nadmienić należy, iż dokonanie ustaleń całkowicie odmiennych, sprzecznych z ustaleniami pierwszej instancji, z uwagi na obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadę bezpośredniej oceny dowodów wchodzi w rachubę jedynie w przypadkach, w których wniosek, iż dokonano wadliwej oceny materiału dowodowego nasuwałby się w sposób zupełnie oczywisty, czego jednak nie można stwierdzić a analizowanym przypadku. W każdej natomiast innej sytuacji całkowicie odmienna, prowadząca do ustaleń przeciwnych do tych, które poczynił sąd pierwszej instancji, ocena materiału dowodowego wymagałaby ponowienia kwestionowanych dowodów w postępowaniu apelacyjnym, o co jednak pozwana nie zabiegała. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r. w sprawie III CZP 59/98, (OSNC 1999, Nr 7–8, poz. 124). Sąd Najwyższy przyjął, że sąd II instancji może co prawda zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku przez sąd I instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, wskazał jednak jednocześnie też, że dokonanie w II instancji odmiennych ustaleń bez przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków czy też przesłuchania stron będzie dopuszczalne i uzasadnione w szczególności wtedy, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu I instancji jest oczywiście błędna. Same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd I instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 KPC, nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd II instancji odmiennego stanowiska. W ocenie rozpoznającego apelację Sądu, w analizowanym przypadku nie mamy do czynienia z sytuacją, w której jednoznaczna wymowa przeprowadzonych w sprawie dowodów osobowych prowadzić miałyby do wniosków przeciwnych do tych, do których doszedł Sąd Okręgowy.

Nie mógł się także ostać zarzut naruszenia 233 kpc. w związku z art. 278 par. 1 kpc., zdaniem bowiem Sądu Apelacyjnego niezależne od strony trudności natury dowodowej nie mogą nigdy same w sobie stanowić okoliczności pozwalającej na wyciągnięcie wniosków niekorzystnych dla tejże strony, wręcz przeciwnie, z przepisu art. 322 kpc. wynika coś dokładnie przeciwnego. Skoro zatem przy braku wątpliwości co do wyrządzenia szkody i występujących jedynie utrudnieniach w ustaleniu jej wysokości w sprawie odszkodowawczej bez względu na podstawę odpowiedzialności podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody zastosowanie znalazłby powołany wyżej przepis przewidujący ustalenie wysokości szkody według opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy oceny sądu, to tym bardziej nie sposób zasadnie stawiać Sądowi Okręgowemu zarzutu, iż ten swojej rozstrzygnięcie oparł w całości na opinii biegłego zamiast żądanie pozwu oddalić z tego jedynie względu, iż z przyczyn niezależnych od strony powodowej wydający opinię biegły nie dysponował dokumentacją umożliwiającą skrupulatne wyliczenie kosztu odtworzenia spalonego obiektu (pismo biegłego k. 336). O niezależnym od strony powodowej charakterze powyższych przyczyn świadczy wydane przez Sąd Okręgowy w dniu 17 sierpnia 2021r. postanowienie zobowiązujące T. B. i B. B., a zatem osoby trzecie będące aktualnymi właścicielami obiektu, do udostępnienia biegłemu wszystkich posiadanych dokumentów dotyczących spornej nieruchomości, w szczególności zaś dotyczącej jej dokumentacji technicznej, związanej z zagospodarowaniem terenu, decyzji o pozwoleniu na budowę, pozwoleniu na użytkowanie, książki obiektu budowlanego, ekspertyz i opinii technicznych (postanowienie k. 315, pismo pełnomocnika powodów k. 344). W sytuacji, w której pomimo wykonania nałożonego na obecnych właścicieli nieruchomości obowiązku dostarczenia dokumentacji koniecznej do wydania opinii, dokumentacja ta w dalszym ciągu zawierała braki nie pozwalające na ustalenie wysokości szkody w sposób inny niż przybliżony, nie sposób było strony powodowej obarczać negatywnymi konsekwencjami takich braków w postaci oddalenia jej powództwa w całości.

Nadmienić należy jednocześnie, iż wbrew wyrażonemu w uzasadnieniu apelacji odmiennemu przekonaniu pozwanej upatrującemu naruszenia przepisów postępowania w tym, iż strony powodowej nie obciążąły ujemne konsekwencje braku możliwości udowodnienia korzystnych dla niej okoliczności, stało się dokładnie odwrotnie, o czym przekonuje lektura uzasadnienia skarżonego wyroku (apelacja k. 515 – odwrot). Z jego uzasadnienia wynika bowiem, iż właśnie brak pełnej dokumentacji sprawił, iż biegły szacując koszt odtworzenia obiektu zmuszony był pominąć cały szereg prac uzupełniających, co niewątpliwie negatywnie zaważyło na wysokości uwzględnionego roszczenia skutkując oddaleniem powództwa ponad kwotę 1 081 503,69zł. (uzasadnienie wyroku k. 495 – odwrot)

W sytuacji, w której strona kwestionująca prawidłowość rozstrzygnięcia nie wskazała jednocześnie jakichkolwiek nieprawidłowości w rozumowaniu biegłego, w szczególności zaś nie wskazała jako miarodajnej innej metody szacowania szkody, aniżeli ta, którą posłużył się biegły, nie sposób było uznać zasadność zarzutów, jakoby oparcie się przez sąd na opinii biegłego miało być działaniem nieprawidłowym. Zauważyć należy, iż kwestionując opinię biegłego pozwana nie negowała prawidłowości cennika użytego dla potrzeb oszacowania kosztu odtworzenia, nie zgadzała się natomiast z wysokością narzutu kosztów pośrednich niezasadnie jej zdaniem określonych w wysokości 80%, do którego to zarzutu biegły szczegółowo odniósł się w swoim piśmie z dnia 14 lipca 2022r. wskazując, iż wskaźnik powyższy na przyjętym przez niego poziomie mieści się w górnej granicy dopuszczalnego przedziału zgodnie z zastosowanym cennikiem, zastosowanie zaś powyższego wskaźnika w jego maksymalnej wysokości uzasadniała szczątkowość dostępnej dokumentacji, która siłą rzeczy wymusiła pominięcie szeregu prac, uwzględnienie których i tak podwyższyć musiałyby wysokość należnego powodowi świadczenia (pismo pozwanej k. 434 - 435, pismo biegłego k. 447 - 448). W sytuacji zatem, w której pismo biegłego poza wyjaśnieniem powyższych wątpliwości nie zawierało żadnych nowych okoliczności wykraczających poza te, które ujęte zostały już w opinii pisemnej, trudno było ocenić wniosek pozwanej o określenie jej terminu na odniesienie się do powyższego pisma jak również do opinii ustnej stanowiącej tak naprawdę powtórzenie zawartych w piśmie tym wywodów inaczej aniżeli jako prowadzący do przedłużenia postępowania.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy wydaną w sprawie opinię biegłego prawidłowo uznał za wystarczającą dla potrzeb rozstrzygnięcia o wysokości należnego stronie powodowej świadczenia pieniężnego. W sytuacji, w której szkoda wystąpiła w okresie trwającej ochrony ubezpieczeniowej, samo zaś wywołujące ją zdarzenie objęte było przewidzianym w umowie tej ryzykiem, stwierdzić należało, iż zaistniały w niniejszej sprawie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela, o jakich mowa w art. 805 par. 1 kc., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Trafnie również Sąd Okręgowy ocenił, iż nie wystąpiły żadne spośród pozostałych, wyłączających odpowiedzialność pozwanej okoliczności wymienionych w par. 6 ust. 1 o.w.u, zgodnie z którym zakresem ochrony ubezpieczeniowej nie były objęte między innymi szkody powstałe w budynkach, budowlach i lokalach oraz znajdujących się w nim mieniu jeżeli:

- są one przeznaczone do rozbiórki;
- wybudowane zostały bez wymaganych zezwoleń lub nie spełniają warunków prawa budowlanego, w tym nie są gotowe do eksploatacji lub nie posiadają odbioru technicznego;
- znajdują się w trakcie budowy, przebudowy, montażu, modernizacji lub jeżeli zgodnie z obowiązującym prawem wymagane jest zezwolenie na prowadzenie tych robót.

Prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, iż nie wystąpiły również żadne spośród wskazanych wyżej okoliczności wyłączających odpowiedzialność ubezpieczyciela, ubezpieczony bowiem obiekt wzniesiony został w oparciu o decyzję Wójta Gminy N. z dnia 1 lutego 2020r. o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla inwestycji polegającej na budowie budynku z przeznaczeniem na warsztat oraz salę weselną, przewidujący zaś budowę takiego obiektu projekt budowlany został zatwierdzony i na jego też podstawie wydano decyzję o pozwoleniu na budowę, po jej zakończeniu zaś Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego dla Powiatu (...) wydał w dniu 8 lutego 2010r. decyzję o pozwoleniu na użytkowanie części parteru budynku usługowego – sali weselnej wraz z przyłączem wodociągowym, instalacją

gazową, pięcioma zbiornikami szczelnymi na ścieki wraz z przyłączami kanalizacyjnymi do budynku w miejscowości N. działka nr (...). Jak zatem wynika z powyższego, nie zaistniały jakiegokolwiek inne przesłanki uwolnienia pozwanej od obowiązku naprawienia poniesionej przez powodów szkody, ubezpieczony bowiem obiekt był ukończony, posiadał wszystkie wymagane zezwolenia, a tym samym nadawał się do legalnej eksploatacji zgodnie z jego przeznaczeniem.

Jako prawidłowe ocenić należało też zawarte w pkt 1 skarżonego wyroku rozstrzygnięcie o należnych powodom w oparciu o art. 481 par. 1 kc. odsetkach ustawowych za opóźnienie, przyjmując bowiem, iż szkodę zgłoszono 8 kwietnia 2014r., w dniu 14 sierpnia 2014r. z całą pewnością upłynął już przewidziany w par. 77 ust. 6 o.w.u. trzydziestodniowy termin na wypłatę odszkodowania. Stosownie do wyrażonej przepisem art. 100 par. kpc. zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów prawidłowo obciążono pozwaną przypadającym na nią z racji przegrania przez nią sprawy w 72% udziałem w kosztach postępowania poniesionych przez obie strony, jak również w tej części kosztów sądowych, które nie zostały uiszczone.

Mając na względzie, iż wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy, na podstawie art. 385 kpc. oddalono apelację jako niezasadną obciążając jednocześnie apelanta zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania kosztami zastępstwa prawnego strony przeciwnej określonymi na podstawie par. 2 pkt 7 w związku z par. 10 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.